mojamowapogrzebowa.pl

Szanowni Państwo,

dziękuję, że jesteście dziś z nami, by pożegnać Tomasza Andrzeja Nowaka — Tomka, mojego ukochanego męża.

Dziś, w czasie mszy żałobnej, przynosimy do ołtarza smutek, ale i wdzięczność. Tomek urodził się 3 marca 1975 roku. Miał 49 lat. Pochodził z Poznania, kochał swoje miasto i miał w sobie ten poznański spokój, porządek i rzetelność, które niosły go przez całe życie.

Był absolwentem ekonomii. Przez lata pracował w bankowości jako analityk finansowy — odpowiedzialnie, dyskretnie, zawsze przygotowany. W liczbach dostrzegał porządek, w pracy sens, a w ludziach wartość. Nigdy nie zapominał, że za każdym wykresem kryje się czyjeś życie i czyjaś historia. Dlatego angażował się w wolontariat. Wierzył, że dobro to nie teoria — to codzienna praktyka.

W naszym domu był źródłem ciepła i łagodnej siły. Ze spokojem porządkował chaos i potrafił jednym uściskiem dłoni dodać otuchy, jakby mówił: „Jestem, damy radę”. Taki był dla mnie, dla mojej codzienności, dla mojej nadziei.

Był również synem — Pani Zofio, wiem, jak bardzo jest Pani dumna. Bratem — Pawle, Tomek cenił Waszą więź, tę prostą, lojalną obecność, na którą zawsze można było liczyć. A dla mnie był mężem — Michałem, partnerem w drobnych sprawach i wielkich decyzjach, towarzyszem ciszy i śmiechu, człowiekiem, z którym zbudowaliśmy dom pełen prostoty, prawdy i szacunku dla ludzi.

Po pracy uciekał na wodę i w góry. Żeglarstwo było jego wolnością, a górskie wędrówki — drogą do siebie samego. Słuchał muzyki klasycznej, w skupieniu rozwiązywał sudoku, a wieczorami sięgał po literaturę faktu, bo ciekawił go

świat, ale najbardziej — człowiek.

Stwórz własne spersonalizowane przemówienie na mojamowapogrzebowa.pl

Noszę w sobie nasze najpiękniejsze wspomnienie: rejs po Mazurach. Tomek uczył mnie wiązać węzły, cierpliwie, z uśmiechem. Śmiał się z mojej niezdarności, ale tak, żeby dodać mi odwagi, nie odebrać jej. Płynęliśmy przed siebie, a ja miałem wrażenie, że cała przyszłość jest przed nami — jasna, prosta, wspólna. Ten śmiech słyszę do dziś. I będę go słyszał zawsze.

Był człowiekiem życzliwym i pogodnym, niezwykle lojalnym. Pracowitość i umiłowanie prostoty miał we krwi. Prawdę nosił w słowach — nigdy nie obiecywał rzeczy niemożliwych, ale zawsze szukał sposobu, by zrobić to, co konieczne i dobre. Wierzył, że piękno tkwi w zwyczajności: w porannej kawie, w rozmowie bez pośpiechu, w uścisku dłoni, który mówi więcej niż tysiąc zdań.

Wiem, że będzie nam brakować jego spokoju, który porządkował chaos. Będzie brakować dłoni, które potrafiły dodać otuchy. Ale wiem też, że zostawił nam więcej niż pustkę — zostawił kierunek. Nauczył nas, że warto żyć prosto, mówić prawdę, pracować z sercem i zawsze widzieć w drugim człowieku kogoś ważnego.

Dziś proszę, abyśmy nie tylko opłakiwali stratę, ale też świętowali życie Tomka: jego ciche dobro, jego radość z wiatru w żaglach, jego wierność bliskim, jego uważność na świat. Każdy z nas niesie w sobie cząstkę tego, co w nim kochał — i w tym sensie Tomek zostaje z nami.

Chciał też, abyśmy pamiętali o innych. Prosił, by wspierać fundację pomagającą hospicjom. To bardzo „jego” — nawet w pożegnaniu myślał o tych, którzy potrzebują czyjejś obecności, czyjejś dłoni.

Dziękuję Ci, Tomku, za dom, który razem stworzyliśmy. Za rejsy, rozmowy, milczenia. Za to, że kiedy było trudno, mówiłeś: „Jestem”. I byłeś.

Nie mówmy „żegnaj”. Powiedzmy „do zobaczenia”. A do tego czasu spróbujmy żyć tak, jak uczyłeś: prosto, uczciwie i z szacunkiem. I bądźmy dla innych tym

spokojem, który porządkuje chaos.

Stwórz własne spersonalizowane przemówienie na mojamowapogrzebowa.pl

Spoczywaj w pokoju, Kochany. My popłyniemy dalej Twoim kursem.

To przemówienie zostało stworzone za pomocą mojamowapogrzebowa.pl.Odpowiedz na kilka pytań i wygeneruj własne spersonalizowane przemówienie teraz namojamowapogrzebowa.pl

Stwórz własne spersonalizowane przemówienie na mojamowapogrzebowa.pl